

Protokół

Ze wspólnego posiedzenia Komisji Gospodarki, Budżetu i Inwestycji (protokół nr 9/25), Komisji Oświaty, Kultury i Spraw Społecznych (protokół nr 10/25) oraz Komisji Sportu, Rekreacji, Turystyki i Spraw Obywatelskich (protokół nr 6/25) odbytego w dniu 15 października 2024 r od godz. 15.30 do godz. 20.36 w Pałacu Kawalera w Świerklańcu.

Obecni według załączonej listy.

Na wstępie posiedzenia Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Spraw Społecznych radny Łukasz Janas przywitał przybyłych członków poszczególnych Komisji oraz gości i otworzył posiedzenie.

Następnie przedstawił porządek posiedzenia, który przedstawia się następująco:

1. Otwarcie posiedzenia.
2. Dyskusja nt. funkcjonowania Gminnego Ośrodka Kultury w Świerklańcu.
3. Dyskusja nt. funkcjonowania Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w Świerklańcu.
4. Zakończenie.

Ad. 2.

- Grzegorz Zadęcki (Wójt Gminy Świerklaniec) – przedstawił zebranym przyczyny prowadzenia rozmów dotyczących funkcjonowania Gminnego Ośrodka Kultury w Świerklańcu. Wyjaśnił, iż kwestie te pozostają w ścisłym związku z budynkiem Pałacu Kawalera, obiektem historycznym pozostającym od wielu lat w zarządzie Gminy, którego bieżące utrzymanie generuje bardzo wysokie koszty. Podkreślił, iż na przestrzeni ostatnich lat wielokrotnie podejmowano rozmowy i dyskusje nad sposobami pokrycia kosztów związanych z funkcjonowaniem tego obiektu. Wśród rozważanych rozwiązań pojawiła się koncepcja przekazania Pałacu Kawalera pod zarząd Gminnego Ośrodka Kultury.

Wójt poinformował, że Urząd Gminy analizuje obecnie, czy obiekt powinien nadal pozostawać bezpośrednio pod zarządem Gminy. Zaznaczył przy tym, iż urząd posiada ograniczone zasoby kadrowe oraz ograniczoną wiedzę w zakresie organizacji licznych wydarzeń kulturalnych, które w dużej mierze realizowane są przy współpracy ze stowarzyszeniem Wrazidlok.

- Adrian Blondzik (Zastępca Wójta Gminy Świerklaniec) - przedstawił szczegółowe plany dotyczące włączenia Pałacu Kawalera do struktur Gminnego Ośrodka Kultury. Wyjaśnił, iż GOK w dalszym ciągu będzie funkcjonował w dotychczasowej lokalizacji w Nakle Śląskim, a w związku z planowanymi zmianami nie przewiduje się żadnych zwolnień pracowników. Podkreślił, że działalność GOK-u zostanie poszerzona, a sama jednostka – dzięki doświadczeniu w organizacji wydarzeń w Pałacu Kawalera – dysponuje większymi możliwościami w zakresie pozyskiwania środków finansowych na jego rozbudowę i modernizację. Zwrócił także uwagę, że Pałac Kawalera mógłby w ten sposób funkcjonować przy wsparciu Urzędu Gminy.

Następnie przedstawił potencjalne kierunki rozwoju działalności związanej z Pałacem Kawalera, wskazując na możliwości prowadzenia restauracji czy stworzenia bazy hotelowej. Podkreślił jednak, iż ani Gmina, ani GOK nie są w stanie samodzielnie podjąć się takiej działalności, dlatego wskazane jest znalezienie odpowiedniego partnera zewnętrznego, który mógłby prowadzić tego rodzaju przedsięwzięcia.

W dalszej części wypowiedzi Zastępca Wójta poruszył temat działalności promocyjnej Pałacu Kawalera. Wskazał, iż obecnie promocja prowadzona jest równolegle przez Gminę, stowarzyszenie Wrazidlók oraz GOK. Wyjaśnił, że w zamyśle proponowanych zmian działalnością promocyjną miałyby zajmować się przede wszystkim Gminny Ośrodek Kultury. W ramach działań promocyjnych wskazał m.in. możliwość wynajmu Pałacu, organizacji wesel, sesji zdjęciowych i innych wydarzeń o charakterze komercyjnym.

Na zakończenie swojej wypowiedzi przedstawił wstępny zarys nowej struktury organizacyjnej Gminnego Ośrodka Kultury. Zgodnie z projektem GOK miałyby funkcjonować z główną siedzibą w Pałacu Kawalera, natomiast w Nakle Śląskim przy ul. Głównej przewiduje się utworzenie filii.

- Barbara Miś (Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury) - przedstawiła zakres zadań realizowanych aktualnie przez jednostkę. Następnie wyraziła swoje obawy związane z pomysłem połączenia GOK z Pałacem Kawalera. Szczególny niepokój wzbudziła w niej kwestia finansowa planowanego rozwiązania. Pani Dyrektor wskazała, iż istnieje obawa, że w konsekwencji wprowadzonych zmian zabraknie środków na bieżące funkcjonowanie Gminnego Ośrodka Kultury w obecnym kształcie. Podkreśliła, że takie działania mogą stanowić pierwszy krok do zadłużenia placówki, a w dalszej perspektywie – nawet do jej likwidacji. Nadmieniła, iż przez wiele lat, dzięki dużemu zaangażowaniu, ośrodek wypracował obecny poziom działalności. Zwróciła się do radnych z prośbą o wyrażenie opinii w przedmiotowej sprawie, akcentując, że konieczne jest przygotowanie konkretnego i przemyślanego planu, jednak nie kosztem instytucji, która już teraz z powodzeniem funkcjonuje.
- Łukasz Janas - zwrócił się do Zarządu Gminy z prośbą o przybliżenie pomysłów dotyczących funkcjonowania działalności wskazanych wcześniej, tj. gastronomii, hotelu oraz tzw. „nowej formy”. Podkreślił, że uruchomienie działalności gastronomicznej wiąże się z istotnymi nakładami finansowymi i zwrócił się z zapytaniem, czy będzie ona prowadzona bezpośrednio przez Gminny Ośrodek Kultury, czy też zlecona zewnętrznemu podmiotowi. Następnie odniósł się do pojęcia „nowa forma” i poprosił o wyjaśnienie, czego dokładnie dotyczy ten termin. W dalszej kolejności Radny nawiązał do planów związanych z działalnością hotelową i zapytał, czy znane są już szczegółowe koszty uruchomienia bazy noclegowej.
- Adrian Blondzik (Zastępca Wójta Gminy Świerklaniec) - poinformował, iż zarówno restauracja, jak i działalność hotelowa miałyby być prowadzone przez podmiot zewnętrzny, który zajmowałby się tym zakresem w sposób kompleksowy. Wyjaśnił, że rola GOK-u sprowadzałaby się do nadzoru nad funkcjonowaniem tych przedsięwzięć. Nadmienił jednocześnie, iż w związku z planowaną zmianą siedziby GOK na Pałac Kawalera, konieczne będzie dokonanie zmian w statucie jednostki.

W dalszej części swojej wypowiedzi poinformował, że w przypadku działalności gastronomicznej odbyły się już spotkania z przedstawicielem Inspekcji Sanitarnej, mające na celu ocenę stanu technicznego obiektu. Inspekcja Sanitarna wskazała, iż istnieją możliwości prowadzenia działalności gastronomicznej w Pałacu Kawalera. Zwrócił jednak uwagę, że konieczne będą określone nakłady finansowe, które nie będą obciążać ani Gminnego Ośrodka Kultury, ani Gminy, lecz spoczną po stronie podmiotu zewnętrznego, który obejmie restaurację w zarządzanie. Dodał, że obecnie należy rozważyć możliwe formy prawne tej współpracy.

Zastępca Wójta wskazał potencjalne rozwiązania w których to zewnętrzny podmiot podpisuje umowę z Gminą, przeprowadza remont, a w zamian można rozmawiać o czasowym umorzeniu bądź obniżeniu czynu.

Odnosząc się do działalności hotelowej podkreślił, iż nie planuje się uruchomienia hotelu w pełnym znaczeniu tego słowa, lecz miejsc noclegowych, które również prowadziłby zewnętrzny podmiot. Poinformował, że pomieszczenia przewidziane do tego celu zostały ocenione przez pracowników Inspekcji Sanitarnej, a wcześniej także przez radnych. W jego ocenie pokoje te nie wymagają znacznych nakładów finansowych, by mogły zostać dostosowane do działalności noclegowej.

- Kazimierz Flakus - zwrócił uwagę, iż główną przyczyną rozpoczęcia rozmów dotyczących potencjalnych przekształceń w Gminnym Ośrodku Kultury był niepokój pracowników związany z toczącymi się rozmowami pomiędzy Zarządem Gminy a Dyрекcją GOK. Podkreślił, że wszystkie podejmowane decyzje powinny być transparentne, dobrze przemyślane, zaakceptowane przez wszystkie zainteresowane strony, a także uwzględniać poszanowanie dla pracowników Ośrodka. Wskazał, że tak istotne przekształcenia wymagają czasu, dokładnych analiz oraz porozumienia między stronami.

Radny przytoczył przykład budynku Cekuś, również zabytkowego obiektu przeznaczonego na cele kulturalne, jako przykład wyzwań związanych z podobnymi przedsięwzięciami. Przypomniał także, iż zasadniczą przyczyną problemów finansowych Pałacu Kawalera była prowadzona w nim działalność gastronomiczna i hotelowa.

Wyraził pogląd, że restauracja, nawet w atrakcyjnej lokalizacji, rzadko okazuje się opłacalna, przywołując przykłady działalności gastronomicznej, które nie przyniosły oczekiwanych efektów. Stwierdził również, iż koncepcja prowadzenia hotelu w Pałacu Kawalera jest nieuzasadniona – nie będzie to ani hotel w pełnym znaczeniu tego słowa, ani dom turysty. Podniósł, że jeśli miałyby to być jedynie baza noclegowa dla gości weselnych, to tego rodzaju działalność może zakłócać atmosferę funkcjonowania GOK, ponieważ uroczystości weselne są z natury głośnie i radosne, co stoi w sprzeczności z charakterem instytucji kultury.

Radny podkreślił, że Gminny Ośrodek Kultury, jako jednostka kulturalna, powinien pozostawać przede wszystkim instytucją promującą kulturę lokalną i regionalną, a nie koncentrować się na działalności gastronomicznej czy hotelowej. Zwrócił uwagę, że gmina dysponuje bardzo doświadczonymi pracownikami w zakresie organizacji koncertów, wydarzeń i imprez kulturalnych.

Zwrócił się z propozycją, aby pracownicy Ośrodka przedstawili swoje oczekiwania i potrzeby, a następnie, aby wspólnie dopracować i ustosunkować się do kwestii, które – zdaniem radnych – nie są zgodne z misją i działalnością kulturalną.

- Łukasz Lesik - podziękował przedstawicielowi Gminnego Ośrodka Kultury za dobrze wykonaną pracę na przestrzeni trzynastu lat jego działalności. Następnie odniósł się do kwestii wcześniejszej współpracy gminy z przedsiębiorcą, któremu powierzono prowadzenie restauracji w Pałacu Kawalera. Podkreślił, iż doświadczenia te okazały się dla Gminy bardzo kosztowne, a obecnie szacuje się straty wynikające z tej działalności na kwotę około pół miliona złotych.

W związku z tym Radny zwrócił się z pytaniem, czy w przypadku wyboru nowego najemcy do prowadzenia bazy noclegowej bądź restauracji przewiduje się wprowadzenie obowiązku wniesienia kaucji zabezpieczającej – na poczet ewentualnych nieopłaconych rachunków – aby uniknąć powtórzenia się podobnej sytuacji w przyszłości.

Kolejne pytanie Radnego dotyczyło bazy noclegowej – kto będzie faktycznym podmiotem prowadzącym i przygotowującym tę działalność: Gminny Ośrodek Kultury czy bezpośrednio Gmina?

Następnie poruszył kwestię remontów, pytając, kto będzie odpowiedzialny za ich realizację i finansowanie. W tym kontekście przywołał przykład Pałacu w Rybnej, jego działalności oraz sposobu przekazania tego obiektu w zarządzanie.

Na zakończenie zwrócił się z pytaniem, jakie formy działalności – poza planowaną bazą noclegową, restauracją oraz dotychczasową aktywnością GOK – miałyby być prowadzone w Pałacu Kawalera, oraz czy istnieją dodatkowe pomysły dotyczące wykorzystania tego obiektu.

- Barbara Miś (Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury) - odniosła się do przykładu Pałacu w Rybnej, który został przekształcony i obecnie funkcjonuje jako odrębna instytucja kultury pod zarządem dyrektora, będąca jednostką samofinansującą się. Zasugerowała, iż w przypadku Pałacu Kawalera należałoby rozważyć powołanie osobnej instytucji kultury, która prowadziłaby działalność w oparciu o własny statut i samodzielne finansowanie, zamiast łączenia tego obiektu z GOK – małą jednostką zaspokajającą podstawowe potrzeby kulturalne mieszkańców.

Pani Dyrektor podkreśliła, że włączenie Pałacu Kawalera do struktur GOK może rodzić nieprzewidywalne wydatki oraz potencjalne kolizje organizacyjne, np. w sytuacji jednoczesnego organizowania kameralnego koncertu oraz uroczystości weselnej. Wysunęła wniosek, aby rozważyć powołanie – choćby na próbę – osobnej instytucji kultury z odrębnym statutem i własnym zarządem.

Dodała również, że GOK w obecnej strukturze dysponuje zaledwie czterema etatami, a placówka jest czynna od godzin porannych do wieczornych, co już obecnie stanowi poważne obciążenie kadrowe.

- Adrian Blondzik (Zastępca Wójta Gminy Świerklaniec) - odniósł się do kwestii zabezpieczenia finansowego, podkreślając konieczność dopracowania wszystkich zapisów prawnych – w tym umów i aktów notarialnych – w taki sposób, aby potencjalny

nowy użytkownik, zarówno z branży gastronomicznej, jak i noclegowej, nie mógł doprowadzić do sytuacji podobnej do tej, jaka miała miejsce kilka lat wcześniej. Zaznaczył, iż Gmina, wyciągając wnioski z tamtych doświadczeń, nie może dopuścić do ich powtórzenia.

W odniesieniu do remontów Pałacu Kawalera wyjaśnił, że obiekt jest własnością Gminy, a zatem wszelkie prace remontowe będą leżały po stronie właściciela budynku. Wymienił także planowane kierunki działań remontowych. Jednocześnie dodał, że w przypadku, gdyby Pałac został włączony w struktury GOK, instytucja kultury zyskałaby szersze możliwości w zakresie pozyskiwania dofinansowań i środków finansowych na modernizację obiektu.

Odnosząc się do działalności GOK w Nakle Śląskim, Zastępca Wójta jednoznacznie zadeklarował, iż nie ma planów likwidacji tej placówki. Pałac Kawalera miałby stanowić rozwinięcie i poszerzenie działalności domu kultury, a nie jego zastąpienie.

W kwestii organizacji wydarzeń, wskazał, że obecnie wynajmem sal na imprezy okolicznościowe zajmuje się Urząd Gminy, natomiast organizacją koncertów – GOK. Taki podział powoduje problemy organizacyjne, wynikające z działania dwóch odrębnych podmiotów. Zdaniem Zastępcy Wójta, rolą GOK byłoby prowadzenie jednolitego kalendarza wydarzeń, obejmującego zarówno koncerty, wystawy czy wernisaże, jak i imprezy komercyjne (np. wesela).

Na zakończenie odniósł się do propozycji powołania nowej instytucji kultury. Podkreślił, że znacznie prostszym i bardziej racjonalnym rozwiązaniem byłoby czasowe rozszerzenie działalności istniejącego GOK, który funkcjonuje dobrze i posiada doświadczenie w organizacji wydarzeń, niż tworzenie odrębnej jednostki od podstaw.

- Tadeusz Ledwoń - zwrócił się z pytaniem, czy dobrze zrozumiał, że planowana zmiana organizacyjna ma mieć charakter tymczasowy, aby umożliwić pozyskiwanie środków zewnętrznych na lepsze funkcjonowanie Pałacu Kawalera, a następnie w kolejnych etapach przewiduje się dalszy rozwój tej koncepcji. Poprosił o doprecyzowanie tej kwestii.

Odniósł się również do działalności stowarzyszenia Wrazidlok, które obecnie funkcjonuje w Pałacu Kawalera, zwrócił się z pytaniem, czy Gmina na chwilę obecną udziela temu stowarzyszeniu jakiegokolwiek dofinansowania, a jeśli tak – w jakiej wysokości.

- Grzegorz Zadęcki (Wójt Gminy Świerklaniec) – odpowiedział, że planowana zmiana ma być wyłącznie korzystna dla Gminy i jej mieszkańców. Wyraził nadzieję, iż pojawiające się obecnie obawy w kolejnych latach zostaną rozwiane. Podkreślił, że Gmina posiada już jednostkę kultury i osobiście uważa, iż tworzenie dodatkowej nowej instytucji byłoby błędem, ponieważ rodziłoby to dodatkowe koszty.

Wójt zapewnił, że wszystkie zajęcia prowadzone obecnie w GOK w Nakle Śląskim będą kontynuowane, a żadnym pracownikom ani prowadzonym formom działalności nie grożą zmiany czy ograniczenia.

Następnie odniósł się do wcześniejszej wypowiedzi Radnego Łukasza Janasa dotyczącej kosztów uruchomienia restauracji. Wskazał, że restauracja w Pałacu Kawalera powinna

przynosić zyski, a Gmina posiada obecnie wytyczne sanitarne umożliwiające jej ponowne uruchomienie. Dodał jednak, że nie ma w tej chwili jednoznacznej odpowiedzi „czarno na białym”, jakie dokładnie nakłady są niezbędne, zaznaczył, że w tej sprawie należałoby zasięgnąć opinii osób z doświadczeniem w działalności kulturalnej.

Wójt nawiązał także do stowarzyszenia Wrazidlok, wskazując, że gdy rozpoczęło ono działalność w Pałacu Kawalera, nie pytano szczegółowo o jego plany, a mimo to udało się im rozwinąć aktywność w obiekcie. Odpowiadając na pytanie Radnego Ledwonia, poinformował, że w roku 2021 gmina przekazała kwotę 25 000 zł na wynajem sali w Pałacu Kawalera przez stowarzyszenie Wrazidlok, taką samą kwotę zapłacił GOK. W bieżącym roku także przewidziano 25 000 zł w ramach umowy obejmującej promocję gminy oraz wydarzenia (wynajem został uproszczony do tego rodzaju rozliczenia).

Kończąc swoją wypowiedź, Pan Wójt podkreślił, że Urząd Gminy nigdy nie zajmie się Pałacem Kawalera tak dobrze, jak mogłaby to uczynić wyspecjalizowana jednostka kultury. Na chwilę obecną obiekt nie posiada realnego gospodarza, dlatego plan zakłada, aby tę rolę przejął GOK – jednostka gminna, działająca we współpracy z gminą i realizująca wspólne cele. Wójt podkreślił, że jest to główny kierunek i cel rozwoju Gminnego Ośrodka Kultury.

- Kazimierz Flakus - przedstawił własne wyliczenia kosztów utrzymania Pałacu Kawalera w roku ubiegłym. Zgodnie z jego analizą wydatki wyniosły: ogrzewanie, energia elektryczna i media – ok 339 000 zł; remonty drobne – 10 000 zł; wynagrodzenia pracowników – 150 000 zł; ochrona – 126 000 zł; Wrazidlok – 25 000 zł Urząd Gminy oraz 25 000 zł GOK.

Łączne koszty utrzymania obiektu, według wyliczeń Radnego, zamknęły się w kwocie 651 000 zł, natomiast dochód wyniósł zaledwie 151 000 zł.

Podkreślił, że w kontekście Pałacu Kawalera należy rozważać dwa odrębne aspekty: z jednej strony działalność kulturalną, a z drugiej – kwestie biznesowe i bezpieczeństwa finansowego. Zaznaczył, że aby obiekt mógł funkcjonować, konieczne jest zabezpieczenie środków wystarczających na jego bieżące utrzymanie.

- Gerard Nickel - wskazał, że z przedstawionych informacji wynika, iż Gmina jest zainteresowana uzyskaniem przychodów z funkcjonowania Pałacu Kawalera i w tym kontekście przypomniał pytania Radnego Łukasza Janasa dotyczące nakładów inwestycyjnych na remonty. Wyraził zadowolenie, że Gmina zasięgnęła opinii Inspekcji Sanitarnej, jednak zwrócił uwagę na potencjalne problemy związane z działalnością noclegową i gastronomiczną w obiekcie.

Radny podkreślił, że w obecnych realiach uzyskanie stosownych zgód i pozwoleń ze strony Państwowej Straży Pożarnej może być bardzo trudne, gdyż Pałac posiada liczne mankamenty w zakresie zabezpieczeń przeciwpożarowych i spełnienia wymogów prawnych. Wskazał, że niezbędne nakłady na dostosowanie obiektu mogą być „przepotężne”, a kluczowym pytaniem pozostaje, czy Gminę rzeczywiście stać na poniesienie tak wysokich kosztów, zanim możliwe będzie czerpanie z tego przedsięwzięcia jakichkolwiek dochodów.

- Grzegorz Zadęcki (Wójt Gminy Świerklaniec) – odniósł się do kwestii podniesionej przez Radnego Gerarda Nickla. Podkreślił, że Gmina podjęła już działania w zakresie bezpieczeństwa przeciwpożarowego, prowadząc rozmowy z Panem Stefanem Szulcem. Wyjaśnił, że nie ma możliwości uzyskania ostatecznej opinii przed złożeniem wniosku o prowadzenie działalności w obiekcie, jednak aktualnie nie ma informacji, by wcześniejsze pozytywne opinie – wydane w okresie funkcjonowania hotelu i restauracji – zostały uchylone. Zaznaczył, że obiekty tego typu podlegają szczególnym regulacjom prawnym, a niekiedy uzyskują zgody warunkowe. Dodał, że oprócz wymogów ppoż. należy uwzględnić również zalecenia konserwatora zabytków. „Możemy powiedzieć, że się nie da, albo spróbować temu sprostać – wybraliśmy wersję drugą” – podsumował Wójt, wskazując, że Gmina nie ogłosi konkursu na użytkowanie obiektu bez uzyskania choćby wstępnej opinii co do możliwości jego adaptacji.
- Gerard Nickel - uzupełnił, że dotychczasowe zgody były wydane przez Urząd Gminy. Jeżeli jednak gospodarzem Pałacu Kawalera miałyby zostać Gminny Ośrodek Kultury, konieczne będzie wystąpienie o nowe decyzje i zezwolenia.
- Adam Francik - wyraził satysfakcję, że podjęto działania w celu „reanimacji” Pałacu Kawalera. Podkreślił, że choć przedsięwzięcie wiąże się z ryzykiem, czasami warto je podejmować. Dobrze, że temat restauracji został wreszcie podjęty i jest omawiany.
- Łukasz Lesik - zwrócił się z pytaniem do Dyrektora GOK, Pani Barbary Miś, o wysokość budżetu jednostki na rok bieżący.
- Barbara Miś (Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury) - poinformowała, że Gminny Ośrodek Kultury dysponuje dotacją podmiotową w wysokości 850 000 zł, określoną na podstawie planu finansowego składanego do końca września.
- Łukasz Lesik - dopytał następnie Zarząd Gminy, czy rozważano przyznanie GOK dodatkowej dotacji kierunkowej, która pozwoliłaby jednostce na przejęcie i prowadzenie działalności w Pałacu Kawalera, oraz o jakiej kwocie można wstępnie mówić. W dalszej wypowiedzi odniósł się do uwag Radnego Nickla w zakresie przepisów ppoż., zaznaczając, że jego zdaniem istnieje możliwość, iż dotychczas wydane decyzje pozostaną w mocy mimo zmiany jednostki zarządzającej. Radny zasugerował, że należałoby zasięgnąć opinii radcy prawnego w tej sprawie.

Podzielił stanowisko Radnego Adama Francika, wyrażając poparcie dla idei wznowienia działalności w Pałacu Kawalera. Jednocześnie wskazał, że podziela również obawy Pani Dyrektora Barbary Miś dotyczące tego, czy GOK podoła wyzwaniu w sytuacji, gdyby gmina nie wsparła go dodatkowym finansowaniem

Na zakończenie podkreślił, że kluczowe pozostaje pytanie, jakie są realne zagrożenia finansowe i „ile możemy na tym stracić”.

- Adrian Blondzik (Zastępca Wójta Gminy Świerklaniec) - podkreślił, że w dyskusji należy stawiać pytanie nie tylko to, ile Gmina może stracić, ale przede wszystkim – ile może zyskać i to nie tylko w wymiarze finansowym, ale również kulturalnym, turystycznym oraz w zakresie rozpoznawalności Gminy. Zaznaczył, że w przypadku przejęcia Pałacu Kawalera przez GOK oczywistym jest, iż instytucja ta powinna otrzymać wyższą dotację. Poinformował także o oszczędnościach w zużyciu paliwa gazowego w 2024 roku, jakie udało się uzyskać w obiekcie. Podkreślił, że Gmina pracuje nad tym, aby Pałac

generował jak najmniejsze koszty, ale równocześnie, by generował przychody. Jednocześnie wyraził przekonanie, że Pałac nie będzie w stanie w ciągu roku samodzielnie się utrzymać – jest to plan wieloletni, wymagający czasu, a obiekt musi najpierw zyskać renomę.

- Łukasz Lesik - zaznaczył, że Pałac Kawalera już dziś posiada swój prestiż – przypomniał, że na terenie Parku odbywały się wcześniej różnego rodzaju imprezy. Wyraził swoje poparcie dla działań zmierzających do ożywienia obiektu i dodał, że dobrze się stało, iż temat ten wreszcie został podjęty.
- Grzegorz Zadęcki (Wójt Gminy Świerklaniec) – wskazał na problem zbyt niskich opłat za wynajem pomieszczeń pałacu. Podkreślił, że w jego opinii przekazanie obiektu pod zarząd wyodrębnionej jednostki (takiej jak GOK) daje większe możliwości w zakresie kontroli i nadzoru nad działalnością w pałacu.
- Eugeniusz Wajs - wyraził ubolewanie, że w przeszłości doszło do upadłości GOR-u, co spowodowało zaprzestanie prowadzenia wielu aktywności i działalności w Pałacu Kawalera. Wskazał, że skoro Gmina chce przekazać obiekt pod kulturę, oznacza to, że wciąż chce mieć nad nim bezpośredni wpływ, a nie oddawać go podmiotowi prywatnemu. Podkreślił, że kierunek ten uważa za właściwy, choć wymaga zwiększenia zatrudnienia i cierpliwości. Jego zdaniem, objęcie pałacu przez GOK pozwoli na korzystanie z większej liczby źródeł dofinansowania. Podsumował, że „warto spróbować”.
- Justyna Kotalczyk - poinformowała, że zwołano kontrolę wydatków związanych z funkcjonowaniem Pałacu i Parku w okresie ostatnich pięciu lat. Wyraziła przekonanie, że wyniki tej kontroli zostaną przedstawione władzom i pozwolą szczegółowo przeanalizować wszystkie argumenty „za” i „przeciw”. Poruszyła również kwestię prowadzenia kalendarza imprez organizowanych w Pałacu, wskazując na konieczność zapobiegania kolizjom pomiędzy wydarzeniami kulturalnymi (np. wernisażami) a imprezami komercyjnymi (np. weselami). Odniosła się pozytywnie do pomysłu uruchomienia restauracji, uznając go za korzystny. Zaproponowała stopniowe etapy rozwoju działalności – od bazy hotelowej, przez restaurację, po rozwój aktywności kulturalnej GOK. Podsumowując stwierdziła, że wszelkie decyzje dotyczące przyszłości obiektu powinny zostać podjęte po ogłoszeniu wyników kontroli rewizyjnej.
- Tomasz Kania - odniósł się do wypowiedzi radnego Eugeniusza Wajsa, przypominając, że GOR został zlikwidowany z uwagi na zadłużenie finansowe i – jak zaznaczył – w tamtym czasie była to decyzja słuszna. Podkreślił jednak, że nie oznacza to, iż obecnie należy postępować w ten sam sposób. Zaproponował wprowadzanie zmian w sposób stopniowy, wskazując, że pierwszym etapem powinno być pozyskiwanie środków zewnętrznych oraz przeprowadzenie niezbędnych remontów. Zwrócił również uwagę, że samo składanie wniosków nie gwarantuje uzyskania dofinansowania, dlatego działania należy dobrze zaplanować.
- Adrian Blondzik (Zastępca Wójta Gminy Świerklaniec) - podkreślił, że działania związane z Pałacem powinny być prowadzone etapami: w pierwszej kolejności GOK, następnie restauracja, a dopiero później baza hotelowa. Zaznaczył, że już teraz należy się do tego przygotować i podejmować pierwsze kroki, a najważniejszym z nich jest włączenie w

proces Gminnego Ośrodka Kultury. Jego zdaniem to właśnie GOK jest najlepszą instytucją do zarządzania Pałacem, a celem samorządu jest ożywienie tego obiektu.

- Michał Nalewajka - zgodził się, że konieczne jest podjęcie działań dotyczących Pałacu, ale wyraził obawę, że może się to odbyć kosztem GOK. Stwierdził, że powierzenie odpowiedzialności za cały projekt GOK-owi oznacza przeniesienie na tę jednostkę ryzyka związanego z przyszłą działalnością. Zaproponował zatrudnienie pełnomocnika, który przygotowałby biznesplan i przedstawił realne możliwości rozwoju. Podkreślił, że w jego opinii obecna koncepcja przypomina próbę „reanimacji GOR-u kosztem GOK-u”. Jako przykład wskazał Pałac w Rybnej, gdzie działalność kulturalna prowadzona jest przez Tarnogórski Dom Kultury, a zarządzanie obiektem odbywa się przez odrębną jednostkę. Zdaniem radnego należałoby powołać podobne rozwiązanie – oddzielną jednostkę albo pełnomocnika wójta odpowiedzialnego za Pałac.
- Justyna Kowalczyk - zapytała, czy w przypadku powołania pełnomocnika istniałaby możliwość pozyskiwania dotacji i dofinansowań na działalność obiektu.
- Michał Nalewajka - doprecyzował, że pełnomocnik mógłby formalnie funkcjonować jako jednoosobowy dom kultury, co umożliwiłoby sięganie po środki zewnętrzne.
- Łukasz Janas - zwrócił uwagę na nieścisłości w dyskusji, podkreślając, że plan zakłada łączenie budżetu GOK z budżetem przeznaczonym na funkcjonowanie Pałacu, co oznacza dodatkowe koszty. W jego ocenie obecni pracownicy GOK nie będą w stanie udźwignąć zadań związanych z zarządzaniem Pałacem, dlatego niezbędne byłoby zatrudnienie nowych osób, w tym specjalisty od zarządzania i działalności gospodarczej. Podkreślił, że Pani Dyrektor jest wysokiej klasy specjalistą w zakresie kultury, natomiast zarządzanie tak dużym obiektem wymaga odrębnych kompetencji. Pomysł ożywienia Pałacu ocenił pozytywnie, ale zaznaczył, że należy się zastanowić, czy to właśnie GOK powinien odpowiadać za jego prowadzenie w pełnym zakresie.
- Zbigniew Jarka - odniósł się do wypowiedzi radnego Tomasza Kani, przypominając, że zadłużenie pałacu w chwili likwidacji GOR wynosiło 300 tys. zł, a obecnie sięga 800 tys. zł. Nawiązał również do słów Wójta, który wskazywał, że GOK ma przejąć Pałac Kawalera na okres próbny – w przypadku braku oczekiwanych efektów zostaną wprowadzone zmiany. Radny podkreślił, że konieczne jest podjęcie próby ożywienia obiektu, jednocześnie zwrócił uwagę na rosnące zadłużenie Gminy. Jego zdaniem powierzenie pałacu GOK-owi może pomóc w zahamowaniu tego procesu. Podsumował, że należy dać sobie szansę na nowe rozwiązanie, a jeśli okaże się nieskuteczne – powrócić do wcześniejszych rozwiązań.
- Łukasz Lesik – zwrócił się z zapytaniem do Pani Dyrektor GOK, ile nowych pracowników byłoby potrzebnych w przypadku przejęcia Pałacu.
- Barbara Miś (Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury) - odpowiedziała, że niezbędne byłoby zatrudnienie 4–6 osób.
- Łukasz Lesik - podkreślił, że ta informacja jest kluczowa, aby odpowiednio przygotować jednostkę do realizacji nowych zadań. Wyraził nadzieję, że w proces zostaną zaangażowani fachowcy, którzy opracują stosowny projekt. Zapytał również Zastępcę Wójta o możliwości uzyskania dotacji na funkcjonowanie obiektu. Dodał, że należy podjąć próbę uruchomienia Pałacu, jednak bez nadmiernego obciążania GOK i bez

pozostawienia Dyrektor samej z tym problemem. W jego ocenie celem jest ograniczenie kosztów funkcjonowania pałacu, a nie szybkie generowanie zysków.

- Barbara Miś (Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury) - podziękowała radnemu za słowa wsparcia. Podkreśliła, że obejmując funkcję dyrektora, miała na celu rozwój i propagowanie kultury. Zaznaczyła jednak, że nie czuje się przygotowana do prowadzenia dużego obiektu od strony technicznej i menedżerskiej. Wyjaśniła, że nie ma doświadczenia w przygotowywaniu tzw. „twardych” projektów inwestycyjnych. W jej ocenie warto rozważyć powierzenie zarządzania Pałacem innej instytucji, która zajmowałaby się pozyskiwaniem środków i prowadzeniem działalności gospodarczej. Zaznaczyła, że jej rolą może być rozwijanie działalności artystycznej – koncertów, wystaw, wydarzeń kulturalnych – pełniąc funkcję kierownika artystycznego w tej jednostce.
- Adrian Blondzik (Zastępca Wójta Gminy Świerklaniec) - zapewnił, że urząd Gminy będzie wspierał GOK w każdym aspekcie związanym z przejęciem Pałacu. Wyjaśnił, że GOK będzie mógł aplikować o środki na tzw. „miękkie” projekty – związane z kulturą, wydarzeniami i animacją – natomiast Urząd Gminy nadal będzie odpowiadał za duże inwestycje infrastrukturalne (np. remont dachu, wymiana okien, elewacja). Podkreślił, że tylko instytucja kultury może pozyskiwać środki na działalność kulturalną, dlatego powierzenie pałacu GOK-owi zwiększy możliwości rozwoju tej jednostki. Dodał, że zarząd bierze odpowiedzialność za podjęte decyzje i ich ewentualne niepowodzenia. Podsumował, że celem Gminy nie jest osłabienie GOK, ale jego wzmocnienie poprzez nowe zadania i możliwości.
- Łukasz Lesik - zapytał, czy istnieje możliwość skonstruowania umowy pomiędzy GOK a Gminą, która w razie niepowodzenia zabezpieczałaby interes GOK i pozwalała powrócić do obecnego poziomu działalności tej instytucji. Podkreślił, że obawy Dyrektora GOK są w pełni zrozumiałe i należy je rozwiać. Dodał, że oczywistym jest, iż tak duży obiekt nie może być prowadzony przy pomocy dotychczasowego zespołu pięciu osób, dlatego wcześniej pytał, ilu dodatkowych pracowników będzie potrzebnych.
- Grzegorz Zadęcki (Wójt Gminy Świerklaniec) – odpowiedział, że na tym etapie nie da się jednoznacznie określić liczby pracowników. Wyjaśnił, że zakres działań nie jest jeszcze jasno sprecyzowany, a rozwój przedstawiony przez jego Zastępcę pokazuje raczej kierunki działań, niż szczegółowy plan organizacyjny. Podkreślił, że decyzje w tej sprawie będą podejmowane wspólnie w przyszłości.
- Barbara Miś (Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury) - zwróciła się do radnych, podkreślając, że jako przedstawiciele mieszkańców powinni być włączeni w proces decyzyjny dotyczący przyszłości Pałacu Kawalera. Wyjaśniła, że zależy jej na uniknięciu sytuacji, w której podejmie decyzję w porozumieniu z Panem Zastępcą Wójta, a następnie radni dowiedzą się o niej - bez udziału w procesie. Zaznaczyła, że widzi potencjał Pałacu Kawalera jako miejsca koncertowego – podczas organizowanych tam wydarzeń zainteresowanie jest bardzo duże. Jednocześnie zwróciła uwagę, że obiekt nie jest salą koncertową i nie spełnia wymaganych standardów. Przytoczyła przykład wydarzenia z wolnym wstępem, podczas którego z powodu dużej frekwencji pojawiły się obawy o bezpieczeństwo uczestników. Wskazała na problemy związane z przepisami przeciwpożarowymi i brak odpowiednich wyjść ewakuacyjnych. Podkreśliła, że

dotychczasowe imprezy organizowane były okazjonalnie, natomiast w sytuacji, gdy działalność w pałacu miałyby przybrać charakter formalny i gospodarczy, obawia się, że nie będzie w stanie udźwignąć dodatkowej odpowiedzialności oraz ryzyka. Zaznaczyła, że temat wymaga głębszej analizy i dyskusji, a wątpliwości ma nie tylko ona, ale zapewne także radni.

- Adam Francik - odniósł się do przykładu koncertu wspomnianego przez Dyrektora GOK. Wskazał, że wysoka frekwencja nie wynikała jedynie z faktu, że wstęp był bezpłatny, ale również z wyjątkowego klimatu samego Pałacu Kawalera, który stanowi niepowtarzalną wartość historyczną. Podkreślił: „Idźmy w tym kierunku, abyśmy mieli poczucie tej wartości, którą posiadamy”.
- Justyna Kotalczyk - poinformowała, że z rozmów z mieszkańcami uzyskała informację o koncercie organizowanym w lutym w Pałacu Kawalera. Zaznaczyła, że obecnie nie ma już dostępnych miejsc, co świadczy o dużym zainteresowaniu. Podkreśliła, że skoro firma zewnętrzna zdecydowała się na organizację koncertu, musiała wcześniej przeprowadzić rozeznanie, co dowodzi, że takie przedsięwzięcia w Pałacu są realne i mogą się odbywać bez przeszkód.
- Adrian Blondzik (Zastępca Wójta Gminy Świerklaniec) - potwierdził, że koncert w lutym organizuje firma zewnętrzna, która sama znalazła Pałac Kawalera jako miejsce wydarzenia. Wyjaśnił, że planowana liczba uczestników to 250 osób, a koncert będzie biletowany. Podkreślił, że chęć wykorzystania Pałacu do celów koncertowych jest jak najbardziej możliwy. Dodał jednak, że to nie Urząd Gminy powinien zajmować się organizacją wydarzeń kulturalnych, sesji fotograficznych, wynajmu sal na spotkania biznesowe czy wesela. Dlatego właśnie powstał pomysł, aby zadanie to powierzyć GOK. Zwrócił uwagę, że prowadzenie działalności w Pałacu to nie tylko wydatki, ale także możliwość generowania dochodów dla GOK.
- Kazimierz Flakus - zwrócił się do dyrektora GOK z prośbą, aby wspólnie z pracownikami opracowała własny plan rozwoju, dostosowany do potrzeb i możliwości jednostki. Zasugerował, że połączenie pomysłów i działań może przynieść pozytywne efekty. Podkreślił, że jest to szansa zarówno dla instytucji, jak i dla pracowników.
- Barbara Miś (Dyrektor Gminnego Ośrodka Kultury) - odniosła się do kwestii koncertu, wyjaśniając, że podawana liczba 250 miejsc to najpewniej liczba stojących uczestników. W praktyce, przygotowując salę w układzie koncertowym, aby każdy mógł siedzieć i mieć możliwość oglądania sceny, dostępnych jest maksymalnie około 180 miejsc. Podkreśliła, że jej obawy wynikają z troski o realne możliwości instytucji i ryzyko nadmiernego obciążenia. Zaznaczyła, że potrzebuje więcej czasu na przemyślenia oraz zasugerowała konieczność zorganizowania kolejnego spotkania, najlepiej także z udziałem pracowników GOK, aby rozwiać ich wątpliwości i przedstawić kierunki działań. Podkreśliła, że wszystkie zadania realizowane są przez GOK najlepiej, jak to możliwe, i że w przypadku nałożenia nowych obowiązków również chciałaby, aby były one wykonywane rzetelnie.
- Tadeusz Ledwoń - stwierdził, że na obecnym etapie trudno będzie wypracować jednoznaczne rozwiązania, gdyż podjęto bardzo wiele wątków. W jego ocenie należałoby sformułować pewne wnioski i kierunki działań. Zaproponował, aby Dyrektor GOK spróbowała podjąć się zadania, jednak z założeniem, że otrzyma wsparcie w

postaci osoby posiadającej odpowiednią wiedzę merytoryczną oraz decyzyjność w sprawach organizacyjnych i technicznych, aby nie obciążać jej dodatkowymi obowiązkami. Dyrektor mogłaby wówczas skupić się na działalności kulturalnej i pełnić funkcję kierownika artystycznego, podczas gdy równolegle otworzyłaby się możliwość pozyskiwania szerszych środków zewnętrznych na rozwój Pałacu. Podkreślił, że temat wymaga dalszego rozważenia i nie zostanie rozstrzygnięty na obecnym posiedzeniu.

- Eugeniusz Wajs - również wskazał na potrzebę zorganizowania kolejnego spotkania w tej sprawie. Wyraził opinię, że ewentualne zmiany dotyczące przekształcenia funkcji Pałacu powinny być wprowadzane stopniowo, a z czasem działania powinny zacząć przynosić efekty.
- Łukasz Janas - zadeklarował, że posiedzenie poświęcone działalności GOK i przyszłości Pałacu Kawalera zostanie zwołane ponownie, gdy tylko pojawią się nowe informacje w tej sprawie.

Ad. 3.

- Grzegorz Zadęcki (Wójt Gminy Świerklaniec) – przypomniał, że w ostatnich tygodniach odbył się konkurs na stanowisko Dyrektora Ośrodka Zdrowia, którego wyniki są już znane. Podkreślił, że cała procedura była prowadzona zgodnie z obowiązującymi zasadami – skład komisji konkursowej został powołany przez Radę Gminy oraz Radę Społeczną, o czym informował już podczas poprzedniej sesji. Zaznaczył, że niezależnie od wyniku konkursu, nowy Dyrektor musi liczyć na pełne wsparcie ze strony Wójta i Urzędu Gminy. Takie wsparcie zostało mu zadeklarowane, a także przekazane gratulacje. Wójt dodał, że kandydat został zobligowany przez zastępcę Wójta do nawiązania kontaktu z dotychczasową Panią Dyrektorem, by zgodnie z oczekiwaniami zarówno radnych, jak i władz Gminy Pani Dyrektor zgodziła się zostać w ośrodku w funkcji lekarza.
- Beata Nycz-Gerlich – poinformowała, że została poproszona o krótkie sprawozdanie dotyczące tego, co zostało zrealizowane w trakcie jej kadencji oraz w jakim stanie pozostawia Ośrodki Zdrowia po sześciu latach pełnienia funkcji. Podkreśliła, że Samodzielny Publiczny Zakład Opieki Zdrowotnej w Świerkłańcu zostawia w bardzo dobrej kondycji finansowej. Od 23 lat jednostka wykazywała dodatni bilans w każdym roku obrotowym i nigdy Gmina nie musiała dopłacać do działalności statutowej. Jest to jednostka samofinansująca się – wszystkie wydatki, w tym utrzymanie budynków, sprzętu, wyposażenia, a także płace, regulowane były z wypracowanych środków. Na koncie SPZOZ zgromadzono ponad 2 mln zł, które miały być przeznaczone m.in. na wyposażenie gabinetu ginekologicznego i okulistycznego, doposażenie ośrodków oraz zabezpieczenie płac personelu. Pani Dyrektor oświadczyła, że posiada wyciąg z konta do wglądu.

Zaznaczyła, że mimo, iż budynki należą do Gminy, to z własnych środków wykonywano drobne remonty, malowanie, wymianę pieca czy montaż klimatyzacji, co zwiększyło wartość nieruchomości. Do Gminy odprowadzano również podatek od nieruchomości w wysokości 12 tys. zł. W czasie kadencji przeprowadzono informatyzację obu ośrodków, przetrwano bardzo trudny okres pandemii COVID-19 – jako jeden z trzech

pierwszych SP ZOZ-ów w powiecie tarnogórskim uruchomiono punkt szczepień, w tym dla pacjentów obłożnie chorych w ich domach. Ostatnio wdrożono również program przeciw HPV.

Pani Dyrektor podkreśliła, że doposażono oba ośrodki w wysokiej klasy sprzęt: dwa aparaty USG, aparaty EKG (stałe i przenośne), aparat do reanimacji, aparaty do szybkiej diagnostyki CRP i inne. Oświadczyła, że całą połowę wyremontowanego ośrodka w Świerkłańcu wyposażono i umeblowano z własnych środków. Czterokrotnie pozyskano dofinansowanie na sprzęt informatyczny, a ostatnio aplikowano o 300 tys. zł w ramach programu FENIKS. Wszystkie dotychczasowe kontrole kończyły się wynikiem pozytywnym.

Zapelowała do pana Andrzeja Więclawa o jak najszybsze przejęcie obowiązków dyrektora, ponieważ do marca 2025 r. należy wyremontować i przystosować do wymogów sanitarno-epidemiologicznych poradnię ginekologiczną. Wyjaśniła, że ze względu na różnicę wizji z nowym Dyrektorem nie podejmie się tego zadania, dodała że środki na ten cel są zabezpieczone. Niewywiązanie się grozi likwidacją poradni. Podkreśliła też konieczność jak najszybszego wdrożenia programu szczepień przeciw HPV w szkołach gminnych – program został już rozpoczęty, trzeba go jedynie kontynuować.

Następnie przekazała informację o stanie obecnym Ośrodka Zdrowia na dzień dzisiejszy: w 2024 roku SP ZOZ jest na plusie – 7 599,99 zł. Liczba pacjentów: Świerklaniec – 4893, Nakło Śląskie – 3462. Dyrektor przekazała ten stan swojemu następcy. Podziękowała całemu personelowi, podkreślając, że to zespół oddanych pacjentom, wysoko wykwalifikowanych lekarzy, pielęgniarek, laborantek i pracowników pomocniczych, na których zawsze można polegać. Zwróciła uwagę, że od września 2024 r. w Świerkłańcu pracuje dodatkowo lekarz medycyny rodzinnej i geriatrii – specjalista unikatowy w skali powiatu tarnogórskiego, dodała, że 30,4% pacjentów stanowią osoby starsze z wielochorobowościami.

Dyrektor zaznaczyła, że od maja 2024 r. współpraca z Gminą stała się bardzo trudna. 25 czerwca 2024 r. złożyła pismo w sprawie wymiany instalacji odgromowej w ośrodku w Świerkłańcu, przedstawiając nawet wycenę, aby przyspieszyć prace, jednak do dziś nie otrzymała odpowiedzi, mimo interwencji u Wójta. Dodała, że spotykała się z atakami radnych, które – jej zdaniem – szkodzą wizerunkowi SP ZOZ-u. Podkreśliła, że słowa mają ogromne znaczenie, a „hejt” może niszczyć.

Przypomniała, że od 23 lat dyrektor SPZOZ-u przedstawiał na sesjach sprawozdanie finansowe, gdyż jest to jednostka samofinansująca się. W tym roku, 23 maja 2024 r., sprawozdanie w kilku zdaniach przedstawiła jedynie Pani Skarbnik, całkowicie pomijając Dyrektora SPZOZ. Również na posiedzeniu połączonej komisji 18 czerwca 2024 r., mimo dwukrotnego zaproszenia, nie uwzględniono jej sprawozdania w programie posiedzenia. Została dopuszczona do głosu dopiero po interwencji, jednak – jak stwierdziła – przez półtorej godziny odbywał się „sąd” nad nią i całym personelem.

Pani Dyrektor przytoczyła słowa jednego z radnych z sołectwa Orzech: „to trzeba sprywatyzować, wtedy będzie działać”, oraz wypowiedź Pani radnej, która krytykowała zarządzanie SPZOZ-em, lekarzy i pielęgniarki, powołując się m.in. na opinie z internetu. Zaznaczyła, że ci radni nie korzystają z usług ośrodka, a wcześniej ta sama radna

kontaktowała się z niepublicznymi zakładami w sprawie przejęcia działalności SPZOZ-u, na co – jak podkreśliła – ma świadków. Następnie ta sama osoba została przewodniczącą komisji konkursowej.

Pani Dyrektor dodała, że dziś oficjalnie nikt nie mówi o prywatyzacji, ale w przestrzeni publicznej pojawiają się głosy o przekształceniu SPZOZ w spółkę prawa handlowego, co w praktyce również jest prywatyzacją. W takim przypadku Gmina mogłaby przejąć wypracowane środki i przeznaczyć je na inne cele, niezwiązane z opieką zdrowotną, a następnie zlikwidować SPZOZ. Powołała się na art. 59 pkt 4 ustawy o działalności leczniczej z 15 kwietnia 2011 r.

Zwróciła uwagę, że taka sytuacja budzi ogromny niepokój personelu – już jedna lekarka, inspektor RODO oraz dwie pielęgniarki złożyły wypowiedzenia. Zwróciła się z zapytaniem, gdzie w tym wszystkim jest pacjent, podkreślając, że to on powinien być najważniejszy, a polityka i biznes nie powinny wkraczać do ochrony zdrowia.

Na zakończenie podkreśliła, że przez prawie 30 lat jej przesłaniem była opieka nad pacjentem, a nie traktowanie go jak elementu biznesowego. Poinformowała, że składa te informacje na ręce Przewodniczącego Rady, prosząc o dołączenie ich do protokołu, ponieważ – jak stwierdziła – niektóre jej słowa są przekształcane i obracane przeciwko niej.

- Kazimierz Flakus – podkreślił, że opinia jednej czy dwóch osób w kilkutysięcznej Gminie nie może być traktowana jako wiarygodna. Zaznaczył, że on sam, jak i wielu innych radnych obecnych na sali, ma całkiem odmienną opinię – mieszkańcy Gminy, którzy korzystają z usług ośrodków zdrowia, są wdzięczni za opiekę, wiedzę, cierpliwość i podejście lekarzy. Wskazał również, że w placówkach tych leczy się wielu pacjentów spoza Gminy.

Odnosząc się do krytycznych opinii z internetu, zauważył, że choć istnieje obowiązek umożliwienia ich publikacji, to nie ma obowiązku ustawowego, aby traktować je jako miarodajne.

Przypomniał, że komisja została zwołana głównie w sprawie domu kultury, a dopiero później dołączono temat służby zdrowia. Oba te punkty łączy jednak jedno – poczucie bezpieczeństwa pracowników. Radny zaznaczył, że Rada odpowiada prawnie i finansowo za swoje decyzje, podobnie jak Wójt. Wyraził nadzieję, że radni zagłosują dla dobra mieszkańców, a nie z myślą o własnym bezpieczeństwie.

Podkreślił, że to Rada odpowiada za organizację służby zdrowia na terenie Gminy i jeśli ten obowiązek zostanie zaniedbany, będzie ona ponosiła odpowiedzialność prawną. Następnie dodał, że jego zdaniem – dobrze, że punkt ten znalazł się w porządku obrad, bo trzeba „uciąć” hejt internetowy.

Dodał, że początkowo pojawiły się głosy o możliwej zmianie organizacyjnej zakładu, jednak obecnie jest przekonany, że większość radnych takiej zmiany nie popiera. Podkreślił, że w tej chwili mówi we własnym imieniu, ale uważa, że wyraża głos większości radnych.

Zaapelował również do Wójta o jednoznaczne stanowisko, zaznaczając, że bezpieczeństwo pracowników i pacjentów jest równie ważne. Ostrzegł, że

rozprzestrzenienie się informacji, iż system leczenia w Gminie jest zagrożony, byłoby bardzo szkodliwe.

Na zakończenie podkreślił, że on sam zawsze miał odwagę głośno mówić, gdy coś złego działo się w służbie zdrowia i że w tym przypadku radni powinni mówić jednym głosem. Jeszcze raz podziękował Pani Dyrektor i całemu personelowi ośrodków zdrowia, życząc dalszych sukcesów.

- Beata Nycz-Gerlich – podkreśliła, że jej wystąpienie wynika z troski o dobro całej załogi oraz z pamięci o zmarłym Dyrektorze Maruszewskim, który powiedział: „pilnuj tych ośrodków”.
- Łukasz Lesik – przypomniał, że brał udział w komisji wyjazdowej do obu ośrodków zdrowia, gdzie szczegółowo oglądano pomieszczenia od piwnic po strych. Wspomniał, że zna ośrodek jeszcze z dzieciństwa i pamięta lekarza, który go wtedy prowadził. Podkreślił, że zmiany na przestrzeni lat są znaczące i pozytywne i za tak wiele lat pracy i poświęcenia należy się podziękowanie. Odnosząc się do pojawiających się głosów o prywatyzacji, zaznaczył, że nie jest to decyzja możliwa do podjęcia przez jedną osobę, lecz wymaga zgody całej rady. Na poprzedniej komisji jasno zadeklarował, że jego ręką prywatyzacja nie zostanie przeprowadzona. Wyraził poważne obawy wobec takiego rozwiązania i zapowiedział, że w tej kwestii opowie się razem z większością rady – przeciw prywatyzacji.
- Beata Nycz-Gerlich – odniosła się do słów wypowiedzianych podczas komisji. Stwierdziła, że była w szoku, słysząc oskarżenia kierowane w stronę całej załogi, która od lat poświęca zdrowie i życie zawodowe na rzecz pacjentów. Podkreśliła, że nie chodzi jej o własną osobę, lecz o wszystkich pracowników. Zaznaczyła, że przejście w formę spółki prawa handlowego, a następnie likwidacja zakładu w razie strat finansowych, jest rozwiązaniem możliwym formalnie, lecz jej zdaniem nieuczciwym wobec pracowników.
- Adam Francik – wyjaśnił, że podczas łączonej komisji nie wypowiadał się jedynie w swoim imieniu, lecz przekazywał głosy wielu mieszkańców Orzecha. Zaznaczył, że nie kwestionował kompetencji lekarzy ani personelu, a jedynie wskazał, że część mieszkańców jest niezadowolona z usług ośrodka i rezygnuje z leczenia na jego rzecz w innych placówkach. Podkreślił, że jako radny ma obowiązek przekazywania opinii mieszkańców, zarówno pozytywnych, jak i krytycznych. Jego zdaniem dobro pacjentów powinno być stawiane na pierwszym miejscu – dlatego, jeśli nawet 20% pacjentów zgłasza niezadowolenie, trzeba ich wysłuchać. Odnosił się też do słów Pani Dyrektor, zaznaczając, że nie miał intencji nikogo atakować ani obrażać.
- Beata Nycz-Gerlich – podkreśliła, że szczególnie zabolęły ją słowa radnego, który na komisji stwierdził, że „to trzeba sprywatyzować”. Jej zdaniem takie sformułowanie lekceważy pracę i poświęcenie 27 pracowników. Zaznaczyła, że ośrodek to nie tylko budynki, lecz przede wszystkim ludzie.
- Adam Francik - zwrócił uwagę, że jego wypowiedzi są krytycznie komentowane w sposób nieuzasadniony.
- Łukasz Janas - prosił o zachowanie porządku, zgłaszanie się do wypowiedzi oraz czekanie na udzielenie głosu.

- Beata Nycz-Gerlich – kontynuowała, podkreślając, że cytowane słowa radnego będą dla niej pamiętne jako forma lekceważenia pracy zespołu.
- Radna Justyna Kotalczyk – zaznaczyła, że każdy radny ma prawo do swobodnej wypowiedzi, ponieważ nie żyjemy w kraju, w którym obowiązuje cenzura. Podkreśliła, że odbiera wypowiedzi Pani Dyrektor jako osobisty atak, choć – jak zauważyła – spotkały się wcześniej zaledwie dwa razy. Stwierdziła, że nie należy do ośrodka zdrowia, dlatego nie ocenia kompetencji personelu z własnego doświadczenia. Wyjaśniła, że jej obowiązkiem jest jedynie przekazanie głosu mieszkańców. Jej zdaniem umiejętność przyjmowania krytyki jest ważna, nawet jeśli zgłasza ją tylko część pacjentów.

Radna odniosła się również do zarzutów, że rzekomo wydzwaniła po innych ośrodkach w sprawie personelu – zdementowała te informacje, stwierdzając, że nie ma wiedzy o szkoleniach pracowników i nigdy takich osądów nie formułowała. Przypomniała natomiast, że po wspólnej komisji zadzwoniła do Pani Dyrektor, aby podziękować, ponieważ mieszkańcy zauważyli poprawę funkcjonowania ośrodka, w tym pojawienie się nowego lekarza. Pani Dyrektor potwierdziła tę rozmowę.

Radna podkreśliła, że nie działa we własnym interesie, a jedynie przekazuje głosy mieszkańców, którzy sami do niej przychodzą. Wyraziła żal, że jej intencje są odbierane jako atak, a nie jako element konstruktywnej dyskusji.

- Kazimierz Flakus – zwrócił uwagę, że prowadzona dyskusja nie dotyczy punktu z planu obrad. Poprosił o skupienie się na kwestiach istotnych.
- Gerard Nowak – przypomniał pytania, które zadał już na poprzedniej komisji:
 - Czy wybrany na stanowisko dyrektora gminnego ośrodka zdrowia jest lekarzem?
 - Jakie plany rozwojowe przedstawił lub przedstawi nowy dyrektor?
 - Czy Pan Więclaw – wybrany Dyrektor – przewiduje zmianę formy prawnej ośrodka zdrowia na spółkę kapitałową?
 - Czy zastępca dyrektora ds. lekarskich będzie powoływany w drodze konkursu, czy też w innej formie?
- Grzegorz Zadęcki (Wójt Gminy Świerklaniec) – zdementował informacje o jakichkolwiek rozmowach z nowo wybranym dyrektorem na temat przekształceń prawnych ośrodka. Podkreślił, że nigdy takich planów nie miał, a ewentualne decyzje w przyszłości (za 5, 10 czy 15 lat) zależą będą wyłącznie od Rady Gminy. Zapowiedział, że na pozostałe pytania odpowie nowy Dyrektor, który skorzystał z zaproszenia komisji.
- Eugeniusz Wajs – wskazał, że jako pacjent ośrodka może rzetelnie odpowiadać na pytania i opinie mieszkańców. Wyraził zdziwienie, że najwięcej skarg pochodzi od osób, które z usług ośrodka nie korzystają. Zgodził się z wypowiedzią radnego Flakusa i złożył podziękowania Pani Dyrektor oraz całemu personelowi za dotychczasową pracę.
- Tomasz Kania – uspokoił zebranych, stwierdzając, że w najbliższych pięciu latach nie dojdzie do zmian strukturalnych ośrodka zdrowia. Podkreślił, że nie będzie większości w Radzie Gminy dla podjęcia takiej uchwały. Dodał, że jeśli nowy Dyrektor miałby takie plany, to nie ma szans ich zrealizować. Złożył podziękowania Pani Dyrektor za wiele lat pracy i pomoc mieszkańcom. Podkreślił, że nowy Dyrektor ma

bardzo wysoko zawieszoną poprzeczkę i rada będzie się uważnie przyglądać jego pracy, zwłaszcza radni z Nakła Śląskiego.

- Osoba spośród publiczności – oświadczyła, że zabiera głos w imieniu własnym jako mieszkaniec Nakła Śląskiego. Wyraziła zaniepokojenie odejściem doświadczonej Pani Doktor, a w konsekwencji brakiem pediatry w Nakle Śląskim. Stwierdziła, że sytuacja „zaczyna się sypać”, gdyż równocześnie ubywa dwóch lekarzy. Wy tłumaczyła, że w ośrodku był lekarz medycyny pracy, który wystawiał dokumenty dla jej pracowników i zadała zapytanie, czy inni lekarze przejmą te obowiązki. Odniosła się do procedury konkursowej, zauważając, że początkowo głosy były podzielone, a następnie proporcje się zmieniły. Wyraziła obawy o możliwość kumoterstwa. Podkreśliła również, że Pani Dyrektor wielokrotnie przyjmowała pacjentów w soboty i niedziele, natomiast aktualny Dyrektor nie jest lekarzem w związku z tym nie będzie już takiej możliwości.
- Michał Nalewajka – podziękował mieszkańcowi za głos, zaznaczając, że choć nie ze wszystkimi uwagami się zgadza, to istotne było wskazanie zagrożeń. Zwrócił się do radnego Tomasza Kania z prośbą, aby nie oceniać Dyrektora elekta, dopóki ten nie przedstawi swojej koncepcji funkcjonowania ośrodka. Podkreślił, że dopiero po wystąpieniu Dyrektora będzie można zadawać pytania i formułować opinie. Następnie zwrócił się do Pani Dyrektor, pytając o poziom deklaracji pacjentów oraz o liczbę wakatów po odejściach lekarzy i pielęgniarek, w tym specjalistów zajmujących się medycyną pracy i diagnostyką obrazową.
- Beata Nycz-Gerlich – odpowiedziała, że podczas jej wypowiedzi informowała o ilości pacjentów.
- Tomasz Kania – odpowiedział, że jego wcześniejsze słowa nie były atakiem, lecz miały na celu uświadomienie, z jakimi problemami przyjdzie się zmierzyć nowemu dyrektorowi.
- Beata Nycz-Gerlich – poinformowała, że odchodzi na emeryturę. Jak podkreśliła, jest wyczerpana pracą, nie sypia nocami i nie jest w stanie dalej pracować w takim trybie. Zwróciła się z zapytaniem do Wójta, kiedy formalnie będzie mogła zakończyć obowiązki. Wyjaśniła, że wraz z powołaniem nowego dyrektora traci stanowisko zarówno jako dyrektor, jak i jako lekarz. Poinformowała, że planuje odpocząć przez kilka tygodni i dopiero później podjąć decyzję o ewentualnej dalszej pracy. Poinformowała także, że w związku z jej odejściem wypowiedzenie złożyła internistka (lekarz medycyny pracy, wykonująca również USG w Nakle Śląskim). Dodała, że wypowiedzenie złożyli również: inspektor ds. RODO oraz dwie pielęgniarki.
- Grzegorz Zadęcki (Wójt Gminy Świerklaniec) – zapewnił, że pismo skierowane do urzędu zostanie rozpatrzone w najbliższym czasie. Wyraził nadzieję na pozytywne ustosunkowanie się do prośby Dyrektora elekta o pozostanie Pani Dyrektor w ośrodku w roli lekarza. Podkreślił, że istnieje możliwość ustalenia przerwy w pracy, jeśli będzie tego wymagała sytuacja. Dodał, że liczy na płynne przejęcie obowiązków przez nowego dyrektora od 1 grudnia, bez konieczności powoływania osoby pełniącej obowiązki. Zakończył, stwierdzając, że najważniejsze jest, by ośrodek funkcjonował bez przerw, bo w tej sprawie wszyscy zgadzają się, że najważniejszy jest pacjent.

- Radny Łukasz Janas – wyraził zadowolenie ze słów Pani Dyrektor, że potrzebuje ona jedynie dwa–trzy tygodnie odpoczynku. Wyraził nadzieję, że w tak krótkim czasie uda się jej zregenerować i wrócić do pracy w ośrodku, ponieważ taka potrzeba istnieje i są liczne głosy społeczności nakielskiej, które na to liczą. Podkreślił, że nie wyobraża sobie sytuacji, w której miałyby zabraknąć lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, szczególnie dla dzieci. Podziękował Pani Dyrektor za dotychczasową współpracę i wyraził nadzieję na pozytywne zakończenie tej sytuacji.
- Beata Nycz-Gerlich – zaznaczyła, że obecnie jest raczej nastawiona na odejście z pracy, ponieważ otrzymała już osiem propozycji zawodowych.
- Łukasz Janas – dodał, że z pewnością pojawi się dziewiąta propozycja – od Gminy.
- Tomasz Kania – podkreślił, aby traktować propozycję ze strony Gminy jako pierwszą, zaznaczając, że nie wyobraża sobie odejścia Pani Dyrektor, która jako lekarz jest nieoceniona.
- Beata Nycz-Gerlich – odpowiedziała, że ta pierwsza musiałaby przebić wszystkie osiem dotychczasowych propozycji.
- Łukasz Janas – zapewnił, że tak właśnie będzie.
- Tadeusz Ledwoń – podziękował Pani Dyrektor za dotychczasową pracę i wyraził nadzieję, że nie opuści ona najmłodszych pacjentów Gminy.
- Osoba spośród publiczności – zapytała, czy pracownicy ośrodka i mieszkańcy mogą dowiedzieć się, kto wchodził w skład komisji rozstrzygającej konkurs na dyrektora, a także dlaczego radna z Orzecha, jej zdaniem od początku negatywnie nastawiona do Pani Dyrektor, została przewodniczącą tej komisji. Wyraziła wątpliwości, czy nie mogło dojść do sytuacji noszącej znamiona kumoterstwa.
- Michał Nalewajka – poinformował, że w skład komisji konkursowej wchodził: radna Justyna Kotalczyk, radny Kazimierz Flakus, radny Gerard Nickel, a także przedstawiciel środowiska lekarskiego oraz przedstawiciel Rady Społecznej SPZOZ – przełożona pielęgniarek w szpitalu powiatowym. Wyjaśnił, że skład komisji został wybrany w sposób demokratyczny podczas posiedzenia rady, a kandydaci zostali zgłoszeni i przegłosowani większością głosów. Podkreślił, że wybór był oczywisty, demokratyczny i niepodważalny.
- Osoba spośród publiczności – zaznaczyła, że nie podważa decyzji rady, chciała jedynie wiedzieć, kto był w składzie komisji oraz kto zgłosił lekarza będącego jej członkiem. Zwróciła się z tym pytaniem do Wójta.
- Grzegorz Zadęcki (Wójt Gminy Świerklaniec) – wyjaśnił, iż kandydatura lekarza została zgłoszona przez jednego z radnych w trakcie posiedzenia rady gminy lub komisji, jednak nie pamięta dokładnie szczegółów. Wyjaśnił, że jego zdaniem nie była to propozycja radnych z Orzecha. Podkreślił, że nie znał tej osoby osobiście. Dodał, że sprawę można zweryfikować w protokołach z posiedzenia.
- Osoba spośród publiczności – zaznaczyła, że pozostawia tę sprawę ocenie radnych. Jednocześnie zadała pytanie dotyczące sensu wyboru menadżera na stanowisko dyrektora. Podkreśliła, że Pani Dyrektor, jako lekarz, prowadziła ośrodek od wielu lat z

powodzeniem, zapewniając pacjentom pomoc o każdej porze dnia i nocy, a finanse jednostki zawsze były na plusie. Zwróciła uwagę, że w gminie funkcję dyrektora pełnił lekarz – łącząc tę rolę z pracą w gabinecie i pobierając jedno wynagrodzenie. Wyraziła obawy, że menadżer, który nie jest lekarzem, będzie otrzymywał wyższą pensję i nie zna realiów pracy w ochronie zdrowia. Zapytała, co menadżer ma zmienić w funkcjonowaniu ośrodka i jaki jest sens tej zmiany.

- Grzegorz Zadęcki (Wójt Gminy Świerklaniec) – wyraził swoje zdanie, aby z racji możliwych rozmów z Panią Dyrektorem nie rozwijać tematu finansowego. Wyjaśnił, że konkurs został przeprowadzony i może zapewnić, że od strony formalnej odbył się prawidłowo – zarówno przez Urząd Gminy, jak i komisję wybraną przez 15 radnych. Co do przyszłości ośrodka – nie czas teraz mówić o prywatyzacji czy zmianach koncepcyjnych. Dodał, że jak wspominał wcześniej, jego rolą jako Wójta jest wspierać zwycięzcę konkursu, wybranego w pełni zgodnie z procedurami. Od 1 grudnia Pan Dyrektor obejmie swoje obowiązki i jak już wiemy, czeka go trudne zadanie. Zaproponował aby oddać mu głos.
- Osoba spośród publiczności – wyjaśniła, że chciała tylko dodać, że wiele osób tutaj uważa, że komisja konkursowa była stronnica.
- Łukasz Lesik – poinformował, że chciałby sprostować pewną kwestię – padło stwierdzenie, że Pani Dyrektor pobierała tylko jedno wynagrodzenie. Wyjaśnił, że to nie jest prawda i nie powinniśmy wprowadzać w błąd opinii publicznej.

Następnie dodał, że jeśli chodzi o konkurs – to procedura cykliczna, która mogła odbyć się już w lutym tego roku, jeszcze za poprzedniej kadencji. Z różnych powodów do tego nie doszło, a nowy Wójt musiał rozpisać konkurs. Zgłosiło się pięciu kandydatów. Dodał, że pojawiły się głosy, że komisja była stronnica. Wyjaśnił, że jeśli ktokolwiek ma dowody na takie nieprawidłowości, powinien je zgłosić do odpowiednich instytucji. Konkurs wygrał Pan Więclaw i Wójt musi ten wynik zaakceptować. Mimo zasług Pani Dyrektora, musimy uszanować obowiązujące przepisy. Proszę, byśmy przyjęli demokratyczny wybór – niezależnie od osobistych odczuć.

- Osoba spośród publiczności – skierowała swoje wyjaśnienia do radnego, że „Pan to przyjmie z pełną pokorą bo jest Pan przedstawicielem ale ja jestem obserwatorem i obywatelem tej Gminy i tego nie przeskoczę”.
- Łukasz Lesik - rozumiem emocje, ale proszę mi pozwolić dokończyć. Demokracja wymaga, byśmy respektowali jej zasady, nawet jeśli wynik nie wszystkim odpowiada.
- Justyna Kotalczyk - odniosła się do zarzutów, które padły pod jej adresem. Poinformowała, że nie zna personelu ośrodka, więc nigdy nie wypowiadała się źle o Pani Doktor czy lekarzach. Dodała, że jedyne osoby, które zna, to te, z którymi współpracują zawodowo w szkole. Wyjaśniła, że została wybrana na członka komisji jednogłośnie przez radnych. Natomiast funkcję przewodniczącej komisji wcześniej proponowano innym, którzy odmówili. Wyjaśniła, że uszanowała wybór rady.

Następnie dodała, że konkurs na dyrektora nie polega na tym, kto jest bardziej lubiany. Komisja ocenia dokumenty i fakty, a nie opinie.

- Osoba spośród publiczności – wyraziła swoje zdanie, że radna wystawia wyroki na podstawie opinii. I prosi nie decydować na podstawie opinii dwóch czy trzech osób.
- Łukasz Janas – podsumował, że podane było wiele argumentów. Wyraził swoje zdanie, że według jego wiedzy konkurs został przeprowadzony zgodnie z procedurami. Następnie poprosił Pana Więclawa o przedstawienie się i zabranie głosu. Dodał, że będzie jeszcze wiele okazji do rozmowy i zadawania pytań.
- Kazimierz Flakus – zwrócił się z apelem, że bez względu na to, jak kto głosował jest nowy dyrektor i musi dostać kredyt zaufania. Dodał, że szanuje Panią Dyrektor i jej dotychczasową pracę, ale powinniśmy również okazać szacunek nowemu kierownictwu. Dla dobra funkcjonowania ośrodka i mieszkańców prosi o wysłuchanie nowego dyrektora.
- Andrzej Więclaw – podziękował za zaproszenie na posiedzenie komisji. Wyjaśnił, że zanim odniesie się do poruszonych kwestii, chciałby krótko przedstawić swoją osobę. Dodał, że padło stwierdzenie, że posiada dyplom niezwiązany ze służbą zdrowia – wyjaśnił, że czuje się zobowiązany to sprostować. Wy tłumaczył, że z systemem ochrony zdrowia związany jestem od blisko 20 lat.

Wyjaśnił, że ukończył Zdrowie Publiczne na Śląskim Uniwersytecie Medycznym oraz zarządzanie w ochronie zdrowia na Uniwersytecie Ekonomicznym w Katowicach. Następnie dodał, że cała jego kariera zawodowa koncentrowała się wokół ochrony zdrowia: przez 5 lat pracował w Śląskim Oddziale Wojewódzkim NFZ w dziale współpracy międzynarodowej, przez 3,5 roku w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nr 4 w Bytomiu, jako kierownik działu organizacji i monitorowania świadczeń, od 2019 roku pełni funkcję dyrektora ds. organizacyjno-prawnych i kontraktowania w sieci podmiotów leczniczych działających w całej Polsce. Dodał, że jest wieloletnim członkiem Polskiego Towarzystwa Koderów Medycznych.

Wyjaśnił, że jako mieszkaniec Gminy Świerklaniec szczególnie mocno zależy mu, aby ośrodek zdrowia w Świerklańcu i Nakle Śląskim funkcjonował jak najlepiej. Wyjaśnił, że jego strategia opiera się na pełnej współpracy – zarówno z Radą Gminy jako podmiotem tworzącym, jak i z personelem medycznym. Ma ogromny szacunek dla całego zespołu, dla jego zaangażowania w opiekę nad pacjentem i dla Pani Dyrektor, która poświęciła wiele lat swojej pracy zawodowej na rzecz funkcjonowania ośrodka.

Dodał, że chciałby jednoznacznie podkreślić – że nie ma żadnych planów dotyczących prywatyzacji ośrodka. Zaznaczył, że nie rozumie, skąd wzięty się takie pogłoski. Następnie dodał, że nikt z nim na ten temat nie rozmawiał, ani nikt nie próbował go do tego nakłaniać. Wyjaśnił, że jego celem jest wzmocnienie wartości ośrodka w obecnej formie jego działania.

Następnie dodał, że dostrzega również, że pełnienie przez Panią Dyrektor równocześnie funkcji lekarza i dyrektora wymagało ogromu pracy i poświęcenia. Wie, jak trudne jest pogodzenie obowiązków organizacyjnych z troską o pacjentów. Dlatego jego zadaniem będzie przejęcie od Pani Dyrektor zadań administracyjnych, prawnych i organizacyjnych, aby mogła w pełni poświęcić się pracy lekarskiej i opiece nad pacjentami.

Zadeklarował pełne otwarcie na wszelkie opinie i pomysły – zarówno Rady, jak i Pani Dyrektor. Wykazał gotowość kontynuowania dobrych rozwiązań wprowadzonych do tej pory, a także podjęcia realizacji projektów, które jeszcze nie zostały zakończone.

Podsumowując stwierdził, że przychodzi tu nie po to, by burzyć czy zmieniać to, co zostało zbudowane, ale aby wspólnie rozwijać ośrodek zdrowia i zapewnić jak najlepszą opiekę mieszkańcom.

Dodał, że Pani Doktor nie będzie musiała zajmować się wszystkimi sprawami organizacyjnymi samodzielnie. Uważa, że jedynie opierając się na wzajemnym zaufaniu – między nim jako przyszłym zarządzającym a Panią Doktor oraz całym personelem – będziemy w stanie zbudować sprawną i efektywną pracę ośrodka. Tylko w ten sposób możemy osiągnąć realne korzyści zarówno dla samego funkcjonowania placówki, jak i dla pacjentów oraz mieszkańców Gminy Świerklaniec. Wyjaśnił, że ma nadzieję, że również zostanie obdarzony zaufaniem i jego praca zostanie oceniona dopiero po czasie, kiedy będą widoczne konkretne rezultaty.

- Gerard Nowak – zwrócił się z zapytaniem, czy Pan Dyrektor obejmując funkcję dyrektora ośrodków w Świerkłańcu i Nakle Śląskim planuje jednocześnie podejmować dodatkowe zatrudnienie – np. na umowę-zlecenie – poza placówką?

Zwrócił się również z zapytaniem do Pana Więclawa czy bez konkursu funkcję dyrektora ds. leczenia może objąć pani Nycz - Gerlich?

- Andrzej Więclaw – wyjaśnił, że na pierwsze pytanie odpowie jednoznacznie: nie planuje podejmować żadnej dodatkowej pracy. Chce w pełni zaangażować się w działalność ośrodka gminnego. Otrzymał propozycje równoległego zatrudnienia, jednak z nich zrezygnował, a po rozstrzygnięciu konkursu złożył wypowiedzenie u obecnego pracodawcy.

Odpowiadając na drugie pytanie – wyjaśnił, że jako nie jest lekarzem, przepisy obligują go do ogłoszenia konkursu na stanowisko zastępcy kierownika ośrodka, czyli dyrektora ds. leczenia. Konkurs taki zostanie przeprowadzony zgodnie z ustawą. Prywatnie uważa jednak, że najlepszym rozwiązaniem dla pacjentów i dla ośrodka byłoby, gdyby pani dyrektor zechciała złożyć swoją kandydaturę. Dodał, że z tego rozwiązania cieszyłby się najbardziej.

- Gerard Nowak – zwrócił się z zapytaniem czy rozpoczynając pracę od 1 grudnia Pan Dyrektor miał świadomość, że przez pewien czas ośrodki mogą pozostawać bez dyrektora?
- Andrzej Więclaw – wyjaśnił, że nie miał takiej świadomości, obecnie funkcję pełniącą obowiązki dyrektora sprawuje pani dyrektor. Następnie dodał, że ze swojej strony zrobił wszystko, by rozwiązać stosunek pracy z dotychczasowym pracodawcą. Obowiązywał go trzymiesięczny okres wypowiedzenia, jednak jak wyjaśnił udało mu się wynegocjować skrócenie go do dwóch miesięcy – co uważa za uczciwe wobec swojego pracodawcy. Nie spodziewał się, że Pani Dyrektor mogłaby zakończyć współpracę wcześniej niż on rozpocznie swoją. Ma jednak osobistą prośbę, by – jeśli to możliwe – Pani Dyrektor zechciała pełnić obowiązki do czasu objęcia stanowiska przez niego. Dodał, że byłby za to bardzo wdzięczny i wciąż liczy na dobrą współpracę.

- Łukasz Lesik - wyraził swoje zdanie, że chciałby przyłączyć się do słów dotyczących Pani Dyrektor – prosimy, aby nadal nas leczyła i wspierała.

Następnie pogratulował wygrania konkursu nowemu Dyrektorowi oraz zwrócił się z zapytaniem czy ma pomysł, jak zachęcić mieszkańców, którzy wypisali się lub nie są obecnie zapisani do przychodni, aby ponownie związali się z ośrodkiem? Czy są jakieś działania, które mogłyby zwiększyć liczbę pacjentów i lekarzy?

- Andrzej Więclaw – wyjaśnił, że ma pełną świadomość odpowiedzialności, jaką bierze na siebie. Widzi jednak realną szansę, że we współpracy z radnymi jako organem tworzącym oraz z całym personelem uda się osiągnąć pozytywne efekty. Dodał, że zależy mu, aby jak najwięcej pacjentów składało deklaracje POZ i aby byli zadowoleni z jakości świadczeń.

Następnie dodał, że rozumie, że personel czuje się dotknięty negatywnymi opiniami, które często bywają bezzasadne. Wyjaśnił, że jego rolą jest analizowanie sygnałów od pacjentów i wspólne z personelem ośrodka poszukiwanie przyczyn niezadowolenia. Nigdy nie będzie 100% satysfakcji – takich ośrodków po prostu nie ma – ale naszym celem powinno być to, aby zdecydowana większość pacjentów była zadowolona. Najlepszym dowodem na poprawę jakości będzie sytuacja, w której osoby, które wcześniej wycofały deklaracje, zdecydują się do nas wrócić.

Zadeklarował pełną współpracę, wyjaśnił, że chce wykorzystać swoją wiedzę i doświadczenie, aby ulepszyć funkcjonowanie przychodni. Bo pacjent – i jego dobro – zawsze będzie najważniejszy.

- Łukasz Lesik - zwrócił się do nowego Dyrektora - Panie Dyrektorze, zgadzam się, że nie istnieje ośrodek, w którym 100% pacjentów byłoby zadowolonych. Chciałbym jednak nawiązać do słów radnego Tomasza Kani: jako Rada Gminy będziemy trzymać rękę na pulsie. Następnie zwrócił się z prośbą czy mógłby prosić, aby po pierwszych sześciu miesiącach pracy Dyrektora – czyli w maju – przedstawił On krótkie sprawozdanie z funkcjonowania ośrodka.
- Andrzej Więclaw - zgodził się, że radni mają prawo wiedzieć i kontrolować sytuację. Wyraził gotowość w dowolnym momencie – na wezwanie rady – przedstawić raport dotyczący działalności ośrodka. Następnie dodał, że niewiele samodzielnych publicznych zakładów opieki zdrowotnej wypracowuje dodatni wynik finansowy, dlatego z szacunkiem odnosi się do osiągnięć finansowych obecnej Pani Dyrektor i całego personelu. Wyraził swój podziw dla ich pracy oraz chęć dalszej współpracy.
- Gerard Nowak – zwrócił się z zapytaniem do Pana Więclawa, jaki ma plan na szybkie uzupełnienie braków kadrowych – lekarzy i pielęgniarek.
- Andrzej Więclaw – wyjaśnił, że przede wszystkim chciałby poznać przyczyny złożenia wypowiedzeń. Jeżeli decyzje te zostały podjęte z powodu jego osoby – być może wynikają z nieporozumień czy błędnych informacji – to wierzy, że uda się jeszcze przekonać personel do pozostania. Zależy mu, aby obecny zespół został w ośrodku, ponieważ wie, że to ludzie zaangażowani i oddani pacjentom.

Następnie dodał, że jeżeli powody odejścia są inne, chciałby je poznać i wspólnie poszukać rozwiązań. Wyjaśnił, że dopiero w ostateczności będziemy zmuszeni szukać

nowych lekarzy i pielęgniarek, ponieważ naszym obowiązkiem jest zapewnienie dostępu do świadczeń zdrowotnych. Podkreślił, że jego pierwszym celem jest zatrzymanie obecnego personelu i stworzenie mu komfortowych warunków pracy.

- Gerard Nowak – wyjaśnił, że nie otrzymał konkretnej odpowiedzi na czym miałyby polegać zachęta do pozostania lekarzy i pielęgniarek, jakie działania zostaną podjęte w tej sprawie.
- Andrzej Więclaw – wyjaśnił, że najpierw musi poznać powody złożenia wypowiedzeń. Jeśli przyczyną jest zmiana na stanowisku dyrektora, zamierza osobiście porozmawiać z zainteresowanymi osobami i spróbować je przekonać do dalszej współpracy. Jeżeli problem dotyczy aspektów finansowych – wówczas należy rozważyć zmianę warunków, np. wysokości wynagrodzeń. Konkretnie działania będą możliwe dopiero wtedy, gdy będzie znał rzeczywiste przyczyny decyzji kadry.
- Radny Tomasz Kania - pogratulował panu Andrzejowi Więclawowi objęcia stanowiska, podkreślając jego bogate wykształcenie i doświadczenie zawodowe. Zwrócił się zapytaniem, co było powodem wyboru pracy na stanowisku dyrektora w Świerkłańcu, pomimo możliwości obejmowania wyższych stanowisk w większych ośrodkach.
- Andrzej Więclaw – odpowiedział, że jako wieloletni mieszkaniec gminy Świerklaniec czuje silną więź z lokalną społecznością i chciałby wykorzystać swoje kompetencje dla dobra miejscowych ośrodków zdrowia. Drugim powodem była chęć ograniczenia dotychczasowej pracy wyjazdowej w całym kraju i możliwość poświęcenia większej ilości czasu rodzinie.
- Tadeusz Ledwoń - pogratulował wygranej i zapytał o wizję rozwoju struktury organizacyjnej ośrodków zdrowia w Gminie oraz kierunki możliwych usprawnień.
- Andrzej Więclaw – wskazał dwa główne obszary działania. Rozwój usług medycznych – kontynuacja dotychczasowych działań, wprowadzenie programów profilaktycznych (m.in. "Profilaktyka 40+"), wdrożenie opieki koordynowanej, rozwój konsultacji specjalistycznych (np. kardiologicznych) oraz pozyskiwanie nowych kontraktów z NFZ oraz poprawę wizerunku ośrodków zdrowia – analiza negatywnych opinii w internecie, poprawa jakości obsługi pacjentów oraz wzmocnienie zaufania mieszkańców do placówek.
- Justyna Kowalczyk - pogratulowała wyboru i zadeklarowała, że jako radna będzie przyglądać się działaniom Dyrektora. Podkreśliła znaczenie współpracy z radnymi, zwłaszcza przy podejmowaniu decyzji dotyczących wyboru zastępcy dyrektora.
- Michał Nalewajka - również złożył gratulacje, wyrażając jednocześnie troskę o dalsze funkcjonowanie ośrodka. Zwrócił uwagę na jego specyficzny charakter – brak alternatywnych SPZOZ-ów w najbliższej okolicy, obsługę mieszkańców wsi, w tym głównie osób starszych i dzieci, które mają ograniczoną mobilność. Podkreślił konieczność utrzymania wysokiej jakości usług, ponieważ ośrodek jest jedynym dostępnym miejscem świadczenia podstawowej opieki zdrowotnej w Gminie.
- Andrzej Więclaw – podziękował za gratulacje i wyrazy zaufania. Zadeklarował, że dąży do wszelkich starań, aby pacjenci czuli się dobrze zaopiekowani, a współpraca z personelem była utrzymana na wysokim poziomie. Podkreślił, że powodzenie działań

zależy od wspólnego zaangażowania całego zespołu, a jego celem będzie zapewnienie zarówno rozwoju placówek, jak i poprawy atmosfery pracy personelu.

- Beata Nycz-Gerlich – poinformowała, że pomimo pełnienia dwóch ról – dyrektora jednostki oraz lekarza w tym samym ośrodku – jej stawka godzinowa nadal pozostaje niższa niż stawka godzinowa lekarza rezydenta.

Ad. 4.

Wobec braku zgłoszeń i wyczerpania porządku obrad Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Spraw Społecznych radny Łukasz Janas zamknął posiedzenie Komisji.

Na tym protokół zakończono.

Protokołowała: J. Hajda

**Przewodniczący Komisji Gospodarki,
Budżetu i Inwestycji**

Tadeusz Ledwoń

**Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury
i Spraw Społecznych**

Łukasz Janas

**Przewodniczący Komisji Sportu,
Rekreacji, Turystyki i Spraw
Obywatelskich**

Zbigniew Jarka